

## Berlin pod władzą bagnetów dyktatury

### Zamach von Papena na rząd pruski Stan obleżenia. -- Władza w rękach komisarza. -- Areszt dyrektora policji. -- Zbrojna okupacja biur

BERLIN, 20. 7. Dzień dzisiejszy przyniósł w polityce wewnętrznej Niemiec rozstrzygnięcia największej wagi.

Kancelerz von Papen mianowany został komisarzem Rzeszy dla Prus, nad Berlinem i Brandenburgią zawieszony został w jenny stan obleżenia, rząd pruski usunięto siła.

W konsekwencji, prawdopodobnie nastąpi odroczenie wyborów do Reichstagu, wyznaczonych na dzień 31 lipca, zaś partia komunistyczna w całych Niemczech uznana będzie za nielegalną.

Przedtem niż jeszcze wczoraj ogólnie przypuszczano, zdobył się rząd Papena na akt zawładnięcia władzą w Prusach. Gdy dziś o godz. 10 rano w kancelarii Rzeszy pojawili się członkowie rządu pruskiego Severing, Hirt-Siefer i Kleppe, postawili ich von Papen przed faktem dokonanym.

Ministrom pruskim oświadczone, że na zasadzie art. 48 konstytucji Rzeszy, prezydent Niemiec mianował kancelerza Papena komisarzem Rzeszy dla Prus. Rząd pruski zostaje złożony ze swych stanowisk i nadburmistrz miasta Essen, dr. Bracht mianowany jest zastępcą komisarza Prus; kierownikiem pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

#### Odbiór rządu Prus

W imieniu rządu pruskiego do parlamentu Severing, że akt rządu Rzeszy uważa za gwałt konstytucyjny i odwołuje się do Trybunału państwa.

Ponieważ Severing następnie zagroził, że ustąpi tylko przed siłą, natychmiast opublikowane drugi dekret, wprowadzający w jenny stan obleżenia na obszarze Berlina i Brandenburgii. Wszelka władza przełana została natomiast na ministra Reichswchry, gen. Schleichera, względnie pod władnego mu na obszarze stanu wyjątkowego dowódcy okręgu Reichswchry, gen. von Rundstedta.

#### Dyktator Prus



Kancelerz Rzeszy Niemiec von Papen, który został mianowany komisarzem Rzeszy w Prusach Wschodnich.

### Mussolini na czele spraw zagranicznych

po nagłej dymisji Grandiego i rekonstrukcji gabinetu

RZYM, 20. 7. Gabinet podał się do dymisji. Król przyjął dymisję min. spraw zagranicznych — Grandiego, min. finansów — Mosconiego, min. sprawiedliwości — Rocco, min. oświecenia publicznego — Giuliano, min. korporacji — Bottal'a.

Na ich miejsce król mianował ministrem spraw zagranicznych i korporacji — Mussoliniego, min. sprawiedliwości — deputowanego de Francesci, rektora uniwersytetu w Rzymie, min. finansów — deputowanego Guido Jung'a i min. oświecenia publicznego — deputowanego Ercole, rektora uniwersytetu w Palermo. (PAT).

RZYM, 20. 7. — W związku ze zmianami w gabinecie nastąpił szereg nominacji podsekretarzy str-

#### 2.000 gołębi na samolotach

wzrzed oryginalnym lotem długodystansowym

PARYŻ, 20. 7. — Dziś o godz. 7.30 przybył do portu lotniczego w Paryżu dwa samoloty belgijskie. Każdy samolot wiozł 1000 gołębi pocztowych, które zostaną

Dekret zawieszający na czas nieograniczony 7 artykułów konstytucji, odnoszących się do wolności obywatelskiej, a mianowicie dotyczących ograniczenia wolności osobistej, prawa wolnego wypowiedzania się, wolności prasy, tajemnicy listowej, telefonicznej i telegraficznej, rewizji domowych, konfiskat majątku

#### Diktatura

W drugim paragrafie dekret postanawia, że władza wykonawcza, związana z utrzymaniem ładu i bezpieczeństwa publicznego przechodzi na ministra Reichswchry, który przelać ją może na poszczególnych komendantów wojskowych.

W związku z tem cała policja podlegać będzie władzom wojskowym. Dalsze paragrafy poświęcone są ustanowieniu wysokich kar, aż do kary śmierci włącznie, za specjalne przestępstwa, jak odepór władzy, podburzenie przeciw policji, rozruchy, rebelje, podpalanie, wybuchy, napady, zdrada główna i t. d.

Minister Reichswchry może ponadto zażądać od ministra sprawiedliwości ustanowienia specjalnych sądów, pod których kompetencje podpadają przestępstwa, wymienione w dekreście.

Rząd pruski odwołał się telegraficznie do Trybunału Stanu o wydanie tymczasowego zarządzenia, wstrzymującego do chwili powzięcia przez Trybunał ostatecznej decyzji, doraźnych zarządzeń Rzeszy.

O godz. 12 w południe, oddział Reichswchry w połowym ordyku, pod dowództwem oficera obsadził gmach ministerstwa prus-

kiego. Wydział prasowy ministerstwa został obsadzony przez dwu oficerów.

Biura premiera Brauna i mini-

stra spraw wewnętrznych zamknięto. U wejścia stanęła straż złożona z żołnierzy Reichswchry. Ministrowie b. gabinetu

#### Nowa kolej strategiczna w Prusach Dąbrówno-Nibork

KRÓLEWIEC, 20. 7. — Mimo niewątpliwie trudnej sytuacji gospodarczej państwa Rzesza wyasygnowała pierwszą ratę na budowę linii kolejowej Dąbrówno — Nibork. Kolej ta posiada wyjątkowo strategiczne znaczenie, gdyż prowadzi się ją — wbrew żądaniom ludności — zdale od większych

wiosok. Budowa powyższej linii rzuca w związku z przeprowadzaniem na terenie Prus Wschodnich pracami fortyfikacyjnymi w t. zw. trójkacie licbarskim charakterystyczne światło na przygotowania wojenne Niemiec na terenie wschodniopruskim.

#### O reprezentacji armii polskiej na przyszłym zlocie Sokola

PRAGA, 20. 7. — „Narodni Politika”, mówiąc o udziale reprezentacji armii państw Małej Ententy na niedawnym zlocie sokolim w Pradze, pisze, że dążeniem obecnym winno być, by na następnym zlocie reprezentowana była również armia polska. Pismo podkreśla, że Polska jest dzisiaj najwię-

kszym państwem słowiańskim i dążyć trzeba, by między Czechosłowacją a Polską zapanowały jaknajbardziej serdeczne stosunki. Nakazuje to zarówno pokrewieństwo obydwu narodów, jak również współczesny rozwój i stosunki międzynarodowe i wreszcie logiczne rozumowanie.

#### Projekt rezolucji rozbrojeniowych na zakończenie pierwszej fazy rokowań genewskich

GENEWA, 20. 7. Sekretariat konferencji rozbrojeniowej ogłosił urzędowy tekst projektu rezolucji, który o godz. 17 ma być przedłożony komisji ogólnej. Projekt przewiduje redukcję zbrojeń o charakterze agresywnym. Projekt przewiduje zupełny zakaz ataków lotniczych w stosunku do ludności cywilnej i zakaz bombardowania samolotami przy jednoczesnym ograniczeniu lotnictwa wojskowego i kontroli lotnictwa cywilnego.

W stosunku do pewnego typu statków powietrznych mają być prowadzone zarządzenia o charakterze międzynarodowym.

Projekt zawiera zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej

raz zakaz wzniesienia pożaru.

Projekt przewiduje przygotowanie drugiej fazy konferencji z pomocą prac, poświęconych kwestji ograniczenia zbrojeń, wydatków na obronę narodową, fabrykacji i handlu bronią, nowych redukcji zbrojeń morskich oraz wypracowania nowych przepisów międzynarodowych w sprawie zbrojeń zakazanych oraz w sprawie kar za naruszenie smawianych przepisów.

Komisja ogólna musi się zebrać ponownie w ciągu 4 miesięcy od chwili podjęcia prac przez ściślejszy komitet, który zbierze się w drugiej połowie września.

## Za chłopski bunt w Lesku

### Czterech prowodyrów przed sądem doraźnym

SANOK, 20. 7. — Przed sądem tutejszym rozpoczęła się w trybie doraźnym rozprawa przeciw czterem uczestnikom „wojny pańszczyźnianej” w powiecie leskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli ukraińcy: Wasyl Danuk, Piotr Madejski, Andrzejko Pasławski i Polak Michał Malecki.

Akt oskarżenia w następujący sposób przedstawia przebieg wypadków. W dn. 18 czerwca w kilku miejscowościach powiatu leskiego odbyły się zgromadzenia obywatelskie, na których postanow-

wiono urządzić 24 czerwca na odcinku Bereh Dolne — Łodyna „świętą pracę”.

Następnego dnia rozeszli się wiadomości, że ludność ma do „świętej pracy”, wobec czego wyjechał do wsi Bereh Dolne instruktor rolny Stefan Zieba w celu likwidacji utworzonego komitetu.

Po przybyciu do Berehów Zieba został pobity. W ciągu następnego dnia rozeszły się pogłoski, że ma być wzniesiona pańszczyzna. Ludność poczęła się gromadzić koło krzyżów pamiątkowych, wkopanych na znak zniesienia pańszczyzny. W dniu 30 czerwca w Łobozwi zgromadziła się tysiączna ludność miejscowa i zamieszkała, uzbrojona w broń białą i palną.

Tym otoczył plebanie rzymskokatolicki. Prosząc ks. Ignacy Czebiere i przybyły komendant powiatowy P. P. w Lesku Sołtys usiłowali uspokoić tłum, wyjaśniając, że o wprowadzeniu pańszczyzny absolutnie niema mowy.

Wówczas padły głosy, że tłum rozjeżdża się, o ile policja się wycofa. Podkomisarz Sołtys wycofał się, lecz tłum nie tylko nie rozszedł się, ale rzucił się na plebanie, spalował ją, znalazł tam paczkę, zawierającą 26 granatów iżwiawych, pozostawionych przez podkomisarza Sołtysa, która to paczkę miał zabrać do Leska patrol policyjny.

Gdy patrol policyjny, złożony z 3 ludzi z przodownikiem Łaba na czele przybył do Łobozwi tłum rozbroił go, zabrał 3 karabiny, amunicję i jeszcze 6 granatów iżwiawych. Posterunkowych i ks. Czebiere przeprowadzono do urzędu zmimnego, gdzie również złożono karabiny.

Jako pierwszy zeznał osk. Danuk, osobnik wielokrotnie karany za kradzieże i dziesięć. Opowiada on, iż krytycznego

dnia przyszedł do niego towarzyszy i mówili mu, aby razem udali się do Łobozwi, gdzie będzie wykopywany krzyż, postawiony na pamiątkę zniesienia pańszczyzny.

Poszedł z nim, a po drodze wstąpił do wójta, gdzie zabrali karabiny. Gdy przyszedła policja, ktoś powiedział: „Hurra na policję”.

Kto strzelał pierwszy, nie wie. Po pierwszych strzałach zwrócił się do niego, aby też strzelał. Wówczas oddał z karabina cztery strzały w powietrze, a potem zniósł się z tłumem.

Drugi oskarżony, Malecki ukończył dwie klasy szkoły powszechnej i był karany 7-dniowym aresztem za kradzież. Wezwano go, aby udał się do Łobozwi, gdzie miały być wykopywane krzyże. Widział jak tłum rozbrajał trzech posterunkowych, nie słyszał natomiast nic, aby policja wzywała do rozejścia się. Słyszał to dopiero od innych. Chłopi zebrał się, gdyż kursowały pogłoski o wprowadzeniu pańszczyzny. Do dworu poszedł za tłumem. W dworze wszyscy rabowali. Oskarżony wziął dwie szable od nieznanego sobie człowieka, ale potem je oddał. Syn wójta dał oskarżonemu karabin, mówiąc: „Jeśli jiesz chleb ukraiński, musisz razem z nami pójść walczyć”. Z tyłu za nim gromił mu syn wójta: „Idą ukraińskie pancerki, jutro nadlecą ukraińskie samoloty, tu będzie Ukraina i ciebie zabiją”. Malecki strzelał dwukrotnie, nie widział tu pełnie policji. Strzelał pod groźbą, że w przeciwnym razie poniesie śmierć na miejscu od kul ukraińskich.

Oskarżony widział jak rozbrajano policję. Widział również jak Madej i Dunyk strzelali, chociaż nikt ich do tego nie zmuszał. Maleckiego natomiast zmuszali do strzelania chłopci. Ile strzałów Dunyk i Madej oddał, oskarżony nie wie.

Oskarżony Piotr Madej do winy

pruskiego zebrał się tymczasem w gabinecie ministra Severinga. Straż przy pałacu prezydenta Hindenburga silnie wzmocniono wewnątrz pałacu ustawiono karabiny maszynowe.

Pierwszym aktem gen. Rundstedta było zjawienie się w przedyjum policji i złożenie z urzędu prezydenta policji Grzesińskiego; następcą jego mianowany został dotychczasowy prezydent policji w Essen, Melcher Usunięci zostali również wiceprezydent dr. Weiss oraz dowódca policji mundurowej, Heilmansberg, którego stanowisko przejął płk. policji Poten.

Ponieważ Grzesiński i Weiss wzbranieli się złożyć urządowanie, zostali o godz. 3 popołudniu aresztowani przez oficera Reichswchry i osadzeni w więzieniu policyjnym. (My).

#### Władza w Bawarii

MONACHJUM, 20. 7. Wiadomość o nadzwyczajnych zarządzeniach rządu Rzeszy podziałała w bawarskich kołach rządowych jak bomba. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zbierze się na narady gabinet bawarski, celem zajęcia stanowiska wobec kroku berlińskiego rządu centralnego. Jak informują, rząd bawarski stoi na stanowisku, że dożadne zarządzenia gabinetu Papena zagrażają niezawisłości krajów związkowych oraz podstawom, na których oparty jest związek Rzeszy. (PAT).

BERLIN, 20. 7. Zamianowany naczelny dowódca wojskowym Berlina i prowincji brandenburskiej generał - porucznik Kundstedt ogłosił rozporządzenie, wzywające władze i ludność do podporządkowania się jego zarządzeniom. (PAT).

BERLIN, 20. 7. Jutro odbędzie

się w Berlinie kongres Komitetu wykonawczego niemieckich związków zawodowych, na który delegaci zwołani zostali telegraficznie.

Krają pogłoski o możliwości strajku generalnego na znak protestu przeciwko wyznaczeniu rządów komisarycznych w Prusach i ogłoszeniu stanu wojennego. (ATE).

BERLIN, 20. 7. Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus, Bracht, udzielił dymisji wszystkim urzędnikom wydziału prasowego przedyjum rady ministrów Prus. (ATE).

#### Co zamierza Hitler?

LONDYN, 20. 7. — „Daily Herald” ogłasza sensacyjną wiadomość z Amsterdamu o przygotowaniu do zamachu stanu w Niemczech. Informacje te mają pochodzić od dobrze zorientowanego członka partii hitlerowskiej.

W razie uzyskania przez partię prawniczo większości przy nadchodzących wyborach do Reichstagu, utworzony będzie nowy rząd na czele z Kronprin-

cem. Hitler nie zamierza wziąć udziału w rządzie. Nowy rząd zwoła Zgromadzenie Narodowe, celem zmiany konstytucji.

Jeżeli prawica nie otrzyma większości, wówczas Hitler wy stosować ma ultimatum do rządu Rzeszy z żądaniem oddania całej władzy Reichswerze i bojówkom Hitlera. Jednocześnie bojówki hitlerowskie obsadzić mają węzłowe stacje kolejowe, porty lotnicze, radiostacje i centra teletelefonów. Przywódcy społecznej demokracji i związków zawodowych, mają być aresztowani.

Główny skład broni i amunicji bojówek hitlerowskich znajduje się w Brunświku.

#### Komisaryczny minister



Nadburmistrz miasta Essen Bracht, który został mianowany komisarycznym pruskim ministrem spraw wewnętrznych, uchodzi za człowieka centrowego.

### Burzliwe zajście w fabryce tytoniowej

#### Po zatargu robotnika z urzędnikiem

Wczoraj o g. 10 rano w Państwowej Fabryce Tytoniowej przy ul. Kaliskiej 1 w Warszawie, wywiązała się kłótnia między robotnikiem Stefanem Czarnogórskim a urzędnikiem Tomaszem Smolińskim, przyczem doszło do rękoczynów.

Kto kogo pierwszy uderzył, wykaże dopiero ścisłe dochodzenie.

W czasie przerwy obiadowej dyrekcja zażądała, by robotnik Czarnogórski zgłosił się do kancelarii. Ządaniu temu nie stało się zadość, gdyż inni robotnicy ukryli pomiędzy sobą Czarnogórskiego.

Po przerwie obiadowej robotnicy w liczbie 400 udali się do hali fabrycznej. Nikt jednak nie przystąpił do pracy. Gdy stan ten trwał do godziny 2-jej, dyrekcja zawiadomiła policję. Na miejsce przybyło pogotowie z komendy policji i rezerwa z 23 komisariatu pod dowództwem komisarza Szmida, razem 30 ludzi.

W tym czasie robotnik Czarnogórski zatrzymał znajdującego się w tłumie Czarnogórskiego, na policję rzucił się tłum kobiet, szarpając policjantów i rwiąc na nich mundury.

Ponieważ atak stał się za każdym razem bardziej agresywniejszy — policja użyła pałek gumowych.

W ścisiku, przy wypieraniu tłum szereg kobiet zemdowało.

Wezwany lekarz Pogotowia udzielił pomocy osobom szpanującym i omdłym. Poważniejsze omdlenie stwierdzono u następujących robotnic: Bronisława Orłowska, lat 37 (Kopińska 1), Bolesława Wergierowa, lat 40 (Kopińska 7), Agnieszka Słazakowa lat 28 (Sw. Wincentego 8), Adela Rudolówna, lat 26 (Kowelska 4), Anna Gotlib, lat 29 (Winnicka 4).

Stefana Czarnogórskiego aresztowano i odprowadzono do komisariatu. Jednocześnie aresztowano delegata fabryki — Stefana Koniluka.

O godzinie 3 min. 15 robotnicy opuścili fabrykę.



### Prezydent Rzplitej na Jasnej Górze

**w 550 rocznicę sprowadzenia cudownego obrazu**  
Katolicka agencja prasowa do-  
nosi:  
W dniu 14 sierpnia przybywa  
na Jasną Górę pan Prezydent  
Państwa, celem wzięcia udziału  
w pierwszej serii uroczystości  
550-lecia sprowadzenia cudowne-  
go obrazu N. M. Panny.  
Pan Prezydent przybycie swo-  
je zakomunikował ks. biskupowi  
dr. T. Kubinie, zaznaczając, że  
zastosuje się całkowicie do pro-  
gramu 14 i 15 sierpnia, jaki usta-  
lił ks. biskup częstochowski.  
Program ceremonii przyjęcia  
pana Prezydenta Państwa, a tak-  
że powitania ks. kardynała pry-  
masa Polski opracowuje specjal-  
ny komitet.  
W czasie uroczystości jubileu-  
szowych otwarta będzie po-  
wszechna wystawa kościelna.

### Dym sja Grandiego

**i 4 innvch ministrów**  
RZYM 20.7. Król przyjął dymisje kil-  
ku ministrów, a mianowicie: min. spraw  
zagranicznych Grandiego, min. finan-  
sów Mosconi'ego, min. sprawiedliwości  
Rocco, min. oświecenia publicznego Giu-  
liano, min. korporacji Bottala.  
Następnie król mianował ministrem  
spraw zagranicznych i korporacji Mus-  
solini'ego, min. sprawiedliwości De-  
francesci, rektora uniwersytetu w Rzy-  
mie, min. finansów Guido Jung'a i min.  
oświecenia publicznego Ercolie, rektora  
uniwersytetu w Palermo.

### Ukarac urzędników gdańskich!

**Żąda nota komisarsza Papéego**  
GDAŃSK, 20.7. — W odpowie-  
dzi na prowokacyjne pismo senatu  
w m. Gdańska, zawierające skargi  
na wycieczkę polską do wsi Pie-  
kło, komisarz generalny Rzplitej  
min. Papee wysłał ze swej strony  
pismo do senatu w miasto, stwier-  
dzając bezpodstawność i gołosło-  
ność zarzutów władz gdańskich.  
Pismo komisarsza generalnego u-  
stala faktyczny przebieg wypad-  
ków, a mianowicie, że wycieczka  
Polaków gdańskich była od paru  
dni zapowiadana w prasie, 9 zaś  
lipca inicjatorzy wycieczki zawi-  
domili w należyty sposób o zama-  
rze odwołania Piekła kompetent-  
nie w tym wypadku gdańska dyrek-  
cja cel i otrzymali jej zezwolenie.  
Jednakże w Piekle mimo zezwo-

### 0 konfiskatę 250 milionów franków

**Proces Banku Francuskiego w Ameryce**  
PARYŻ, 20.7. — Bank Francu-  
ski zamierza odwołać się do są-  
du kasacyjnego w Nowym Jorku  
celem poddania rewizji wyro-  
ku sądu apelacyjnego w spra-  
wie odrzucenia żądania dwóch  
banków amerykańskich zwrotu

### GIEŁDA

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
z dnia 20 h. m.  
Dewizy  
Belgia 123.85; Odańsk 173.95; Holan-  
dia 359.65; Londyn 31.90 — 31.85; No-  
wy Jork (kabel) 8.928; Paryż 34.98;  
Praga 26.41; Szwajcaria 173.85; Wło-  
chy 45.60  
Papier procentowe  
3 proc. poz. budowlana 36.15; 7 proc.  
poz. stabilizacyjna 47.88 — 48.25 —  
47.50; 4 proc. poz. inwestycyjna 95.50  
— 95.25 — 95.50; 4 proc. państw. pod-  
premijowa dolar. 47.75 — 47.60; 5 proc.  
konwersyjna 36.00; 6 proc. poz. dolaro-  
wa 53.25 — 54.00 (w proc.); 10 proc.  
poz. kolejowa 101.00 (w proc.); 8 proc.

### Nowy zamach w Estonii

**Próba uprowadzenia ministra wojny**  
HELSINGFORS, 20.7. — Na mi-  
nistra wojny Lahdensuo dokonano  
nowego zamachu.  
Gdy Lahdensuo przybył do swej  
posiadłości w Lappo, banda lappow-  
co obróczyli do jego mieszkania,  
z zamiarem uprowadzenia go siłą w  
samochodzie.  
Okazało się jednak, że minister  
był uprzedzony o napadzie i ukrył  
w mieszkaniu kilku zbrojnych lu-  
dzi.  
Napastnicy dali kilka strzałów, na  
co obrońcy odpowiedzieli również  
strzałami. Zatrzymano tylko jed-  
nego z napastników.

### Krwawa zemsta Japończyków

**za porwanie oficera sztabowego**  
PEKIN, 20.7. — Naczelnik sta-  
cji Fenszu, położonej na połud-  
niu od Anchanu, Japończyk Mo-  
rozino oraz szereg innych rezy-  
dentów japońskich zostali po-  
rwnani wczoraj przez bandy par-  
tyzanckie.  
Również oficer japońskiego  
sztabu generalnego Iszimoto ze  
służby łączności armji w Kuwan-  
tung, został porwany przez od-  
działy wojsk Czang - Sue - Lia-  
nga, b. naczelnego wodza wojsk  
mandżurskich.  
Władze japońskie wysłały na  
tychmiast w pościg samochody  
pancernie oraz oddziały wojsko-  
we.  
Gen. Honjo, głównodowodzący  
wojsk japońskich w Mandżurji,  
chcąc wymusić na prowincjo-  
nalnym rządzie w Jehol zwolnie-  
nie oficera, wysłał 6 ciężkich  
samolotów, które obrzuciły mia-  
sto Jehol bombami. Zbombardo-  
wane zostało również miasto  
Chojang, które zostało nastep-  
nie zajęte przez kawalerię japoń-  
ską.  
Czang - Sue - Liang skoncen-  
trował w pobliżu Tumg-Czu na  
północy - zachód od Pekinu dwie  
brygady piechoty, jedną brygadę  
kawalerji oraz jedną brygadę  
artylerji.  
Jednocześnie dyrekcja kolei  
żelaznych otrzymała polecenie  
trzymania w pogotowiu 50-ciu  
wagonów kolejowych do dyspo-  
zycji władz rządowych.

## Dziś rozstrzygnie się los Gorgonowej

### przed Sądem Najwyższym w Warszawie

Wyznaczona na dzień dzisiejszy  
w Sądzie Najwyższym sprawa Ri-  
ty Gorgonowej nie zajmie stosun-  
kowo wiele czasu.  
Obrońcy adw. Mieczysław Ettin-  
ger i adw. Axer w ciągu trzech —  
czterech godzin będą uzasadniać  
skargę kasacyjną, mowa prokuratora  
potrwa około godziny, reszta  
zaś posiedzenia wypełni narada  
nad wyrokiem. Ogłoszenie więc  
wyniku spodziewane jest około go-  
dziny 3-ej pp.  
Skarga kasacyjna posiada po-  
ważne widoki, gdyż istotnie sąd  
przysięgłych dopuścił się szeregu  
uchybień proceduralnych.  
**Sedno zagadnienia**  
będzie stanowiła kwestja, czy u-  
chybienia te są na tyle istotne, że  
mogłyby wpłynąć na treść wyro-  
ku?  
Jednym z ważniejszych błędów  
formalnych jest podnoszona w ar-  
dze kasacyjnej

**wadliwość sentencji wyroku,**  
wiążąca się z zbyt ogólnikowa re-  
dakcją pytań dla przysięgłych.  
Odnośny ustęp sentencji brzmi:  
„Winna jest tego, że w zamiarze  
pozbawienia życia ś. p. Elżbiety  
Zarembianki w sposób zdradziec-  
ko podstępny tak działała, że z te-  
go śmierć ś. p. Zarembianki wyni-  
ka”. Brak więc tu wymaganego  
przez procedurę wyraźnego okre-  
ślenia popełnionego czynu.  
Następny zarzut dotyczy  
**odmowy udzielenia głosu obronie,**  
kiedy chodziło o powołanie w cha-  
rakterze świadka — biegłego koni-  
sarza Frankiewicza w celu orze-  
czenia, czy pies „Ostrog”, otrzy-  
mawszy uderzenie od obcej osoby,  
będzie skowycał, czy też ujadł.  
Obrona chciała uzasadnić swój  
sprzeciw, wymierzony przeciw ba-  
daniu kom. Frankiewicza, co zo-  
stało uniemożliwione.  
Wreszcie cały szereg zarzutów  
dotyczy **oddalenia wniosków odwo-  
dowych:**  
1) Sąd pierwszej instancji odda-  
lił wniosek co do psychiatrycznego  
badania oskarżonej Gorgonowej o-  
raz co do psychologicznej eksper-  
tyzy Stasia Zarembi, chłopca, będą-  
cego głównym świadkiem oskar-  
żenia.  
2) Sąd oddalił wniosek o ścią-  
gnięcie do procesu akt w sprawie

jak w danym wypadku księżycy i  
lampy.  
6) Odmówiono dokonania wizji  
lokalnej („naoczni” na miejscu  
zbrodni w tych samych warunkach  
co w czasie krytycznym t. j. wie-  
czorem, a nie zrana.  
Skarga kasacyjna, prócz tego za-  
wiera **wylczenie poszlak przeciw  
oskarżonej**  
dla wykazania, jakie znaczenie po-  
siada postawienie przez obronę  
tych wszystkich nieuwzględnio-  
nych wniosków.  
Rozprawie przewodniczył prezes  
Sądu Najwyższego, sędzia de Mi-  
chelis, przy udziale sędziów Ja-  
monka i Wyrobka oraz prokuratora  
Jurkiewicza.

### Paragwaj przeciw Boliwji

**Nowa wojna w południowej Ameryce**  
BUENOS AIRES, 20.7. Silny  
oddział wojsk paragwajskich  
zombardował z dział polowych  
fort boliwijski Mariscal w pro-  
wincji Santa Cruz. Koło Laguna  
oddziały paragwajskie zaata-  
kowały czwartą dywizję boli-  
wijską.  
Wiadomości te wywołały w  
La Paz wielkie podniecenie. Na  
ulicach miasta odbyły się tłumne  
demonstracje, których uczestni-  
cy domagali się wypowiedzenia  
wojny Paragwajowi.  
Tlum udał się pod pałac pre-  
zydenta, który przemówił do de-  
monstrantów z balkonu. Oświad-  
czył on, iż rząd gotów jest do

### Nareszcie jesteśmy w Los Angeles

**Depeza z amerykańskiej Mekki sportowców**  
Po dwudziestu dniach podróży o-  
kretem i koleją, w srode rano przy-  
jechała polska ekspedycja olimpijs-  
ka do Los Angeles, powitana entu-  
zjastycznie na dworcu przez przed-  
stawicieli polskiego komitetu olim-  
pijskiego, dziennikarzy polskich i  
amerykańskich oraz tłumy publicz-  
ności. Nad zworem powitawaty  
sztafety polski i amerykański.  
Drużyna nasza znajduje się w do-  
skonałym stanie. Przebywający  
już od kilku dni w Los Angeles Ku-  
socki czuje się również świetnie.  
Cała ekspedycja polska została u-  
mieszczona we wsi olimpijskiej w  
specjalnym pawilonie. W tym pa-  
wilonie mieszkać będzie również  
przedstawiciel Polski w Międzyna-  
rodowym Komitecie Olimpijskim i  
reprezentant Państwowego Urzędu  
Wychowania Fizycznego, generał  
Ruppert.  
Przyjazd Polaków wywołał w  
Los Angeles bardzo duże zaintere-  
sowanie. Do poszczególnych a-  
sów naszych zgłosiła się cała ar-  
mia dziennikarzy amerykańskich z  
prośbą o wywiady. Najwięcej A-  
merykanie interesują się Wala-  
siewiczówną. Znacznym powodze-  
niem cieszą się również mistrzyni  
świata w dysku Weissówna i Hel-  
jasz.

### Dr. Eckener

**w katastrofie samochodowej**  
MONACHJUM, 20.7. — Zny  
kierownik Zeppelina, dr. Eckener u-  
legł w ub. niedziele w okolicy  
Kempten katastrofie automobilowej.  
Automobil Eckenera, mijając w  
szybkim tempie inny pojazd, za-  
jechał o drzewo przydrożne, które  
zostało poprosu ścięte. Eckener  
wraz z żoną i córką zostali wyrzu-  
ceni z auta, doznając poważnych o-  
brażeń.

### Katastrofa samolotu pasażerskiego

**10 ofiar śnieży w Andach**  
BUENOS AIRES, 20.7. — Eks-  
pedycji lotniczej udało się znaleźć  
w jednej z odludnych dolin Andów  
chilijski samolot pasażerski, który  
zaginał ubiegłej soboty.  
Samolot leżał zagrzebany w  
śniegu, a w jego wnętrzu 10 osób,  
z których żadna nie dawała znaku  
życia. Samolot podczas lotu z San-  
tiago de Chile do Buenos Aires do-  
stał się widocznie w huraganową  
śnieżycę i runął na ziemię.

### Bankuctwo He delberga

**Polowa ludności — bezrobotna**  
LIPSK, 20.7. — Miasto Heidel-  
berg, posiadające ze wszystkich  
miast niemieckich największą ilość  
do 56,2 proc. bezrobotnych popadło

### Lwy porzucone przez dozorców

**na dworcu kolejowym w Strassburgu**  
PARYŻ, 20.7. — Na dworcze  
Strassburgu przybył w przejeździe  
do Czechosłowacji pociąg, wiozący  
70 lwów, 3 tygrysy i jednego lam-  
parta. Z niewiadomych przyczyn  
dozorczy, transportujący zwierzęta

### Na drucie telegraficznym

**z blisko i zdaleka**  
Nowy rząd Estonji. Gabinet Estonji  
ukonstytuował się ze stronnictw agrar-  
nych i centrum narodowego. Premie-  
rem jest p. Einbund, — ministrem spraw  
zagranicznych p. Pung, ministrem obrony  
kraju — Kerem.  
Dar malarza buddysty dla Papieża  
Malarz buddysta Takahashi Szoko za  
pośrednictwem mgra Ceska przesłał  
Papieżowi obrazy japońskie.  
Podsekretarz lotnictwa w Rumunji.  
Inż. Irimescu mianowany został podse-  
kretarzem stanu lotnictwa w Rumunji.  
Plakaty w Dublinie. Na ulicach Du-  
blinu wywieszono wielkie plakaty z na-  
pisem: „Bojkotujcie angielskie towary”.  
Sjam bez cenzury. Cenzura prasowa  
została zniesiona.  
Kometa z piorunami. Nad doliną Pa-  
latynatu przeszła kometa, której towa-  
rzyzył huk podobny do uderzenia pio-  
runu. Kometa ta posiadała kształt kuli  
ognistej z długim ogonem i była wi-  
dziana bardzo daleko.

### Mufti polski

**w Jerozolimie**  
JEROZOLIMA, 20.7. — W Jero-  
zolimie bawi mufti polski dr. Szym-  
kiewicz. Konsul generalny dr. Kur-  
nikowski podejmował go obiadem  
w hotelu „King David”.

ANTONI MARCZYŃSKI

### Władczyni podziemi

Popołudniu wyszłam z hotelu i, ku-  
piwszy gazetę, wstąpiłam do naszej  
ulubionej kawiarni przy „Place de  
France”. Ledwie zaczęłam przeglądać  
dziennik, wpadła mi w oko wiadomość  
która wymagała bezwarunkowo mego  
natychmiastowego powrotu do War-  
szawy.  
Popędziłam taksówką na rue Nelly  
do znanej Ci „Atwater Tourist Agency”,  
by spytać, czy tego dnia nie odplywa  
jaki statek do Marsylii lub Bordeaux.  
I przypadkowo zlapałam znacznie szyb-  
sze połączenie z Paryżem. Mianowicie  
dowiedziałam się, że za 20 minut wy-  
startuje z lotniska samolot linii Paryż —  
Dakar.  
Na to, by powrócić do hotelu, spa-  
kować się i pożegnać z Tobą nie było  
już czasu oczywiście. Pojechałam na  
lotnisko i w 25 minut później szyb-  
owałam już nad Casablanką.  
Kapitałne, co? Wybrałam się w po-  
dróż, w t a k a podróż tylko w sukni  
i z torbka w ręku. Ale w tej torbce  
wiozłam książeczkę czekową banku  
„Société Generale” i paszport, i nepo-

285)  
trzebnie, twój paszport, który Ci odsy-  
łam.  
Krótko mówiąc, wyrwałam się, jak  
Filip z konopi, a Ty, biedaku musisz  
teraz spać moje manatki i przy-  
wieźć je do Warszawy, gdzie je złożysz  
w przechowalni dworcowej. Na te kosz-  
ty i na Twoje wydatki przekazuję Ci  
telegraficznie 20.000 franków, które za  
wylegitymowaniem się otrzymasz w  
„Banque Commerciale du Maroc” przy  
„Boulevard du 4-e Zouaves”.  
Piszę ten list w Tuluzie i wysyłam  
go pocztą lotniczą. A sama za pół go-  
dziny będę znów żeglowała w prze-  
stworach i wyląduję dziś jeszcze w Pa-  
ryżu, skąd zaraz wyruszę takim sa-  
mym podniebnym szlakiem do Warsza-  
wy...  
Ach, Edziu, Edziu! Nie wyobrażasz  
Sobie, jak przeklinam ten wypadek  
który mnie zmusił do przerwania naj-  
milszych w mem życiu wakacyj i do  
rozłąki z Tobą.  
Ale ta psota prawdziwego losu będzie  
dla mnie najśmieszniejszym bodźcem. Do-  
łożę wszelkich starań, by ostateczną li-  
kwidację moich warszawskich przed-  
sięwzięciw uskutecznić najpóźniej do  
dnia 1-szego grudnia b. r.  
A potem... Potem, Darling, poje-  
dziemy razem w świat i nie rozłączymy  
się już nigdy. Będę Ci najlepszą żoną

Nie zdudze Ci się nigdy, bądź pewien!  
Podobnie, jak i Ty nie przestaniesz ni-  
gdy być dla mnie ideałem męża.  
Całuję Twoje wierne oczy i usta  
cudnie wykrojone, których słodycz po-  
znałam i których gorące pocałunki czu-  
ję jeszcze na swoich wargach. Całuję  
Twoje dumne czoło i te mocne ramio-  
na, w których żelaznym uścisku jestem  
zawsze taka mała, słaba, bezbronna  
i tak Ci oddana bezgranicznie.  
Baw się dobrze, Mój Chłopcze, wy-  
korzystaj resztki tych wakacyj, a nie-  
kiedy wybiegnij myślą do Swojej  
Tani.  
Ubierając się pośpiesznie, Edward wyspę-  
wywał sobie na całe gardło i raz po raz całował  
otrzymany list, który był bądź co bądź całko-  
wistą rehabilitacją Tatjana i wystarczającym wy-  
jaśnieniem powodów jej nagłego odjazdu. Wy-  
starczającym? Hm, niebardzo. Edward nie mógł  
przejsć tak łatwo do porządku dziennego nad  
jednym zdaniem tego listu. A zdanie to brzmia-  
ło:  
„...Ledwie zaczęłam przeglądać  
dziennik, wpadła mi w oko wiadomość  
która wymagała bezwarunkowo mego  
natychmiastowego powrotu do War-  
szawy...”  
— Cóż to, u licha, za wiadomość? — gło-  
wił się, pamiętając dobrze, że w liście jest je-  
szcze druga wzmianka podobna. Mianowicie  
w tem zdaniu:

„...Nie wyobrażasz Sobie, jak prze-  
klinam ten wypadek, który mnie zmusił  
do przerwania sobie najmilszych w mem  
życiu wakacyj...”  
— Wypadek? Hm. Musiał zająć jakiś po-  
ważniejszy wypadek, skoro o nim pisano nawet  
w tutejszych dziennikach. Muszę przejsć  
uważnie wszystkie gazety z ostatnich dwóch  
dni, — postanowił sobie i, mocno zamysłony,  
zeszedł nadół do hallu.  
Zmierzał właśnie ku głównym drzwiom,  
gdy osadziło go w miejscu wołanie portjera, któ-  
ry w dość opryskliwy sposób przypomniał mu,  
że rachunek miał być uregulowany bezwarun-  
kowo dzisiaj rano.  
— Dziesiątej jeszcze niema, — odparł Rop-  
ski spokojnie, podsuwając cerberowi pod sam  
nos swój zegarek.  
— Ale pan wychodzi na miasto i niewiado-  
mo, kiedy pan powróci!  
— Może wcale nie wróce, kto wie...  
— Panie! — zapiał zirytowany portjer.  
— Nie twierdź, że napewno nie wróce, ale  
uważam to za dość prawdopodobne, — pokpiwał  
sobie Edward.  
— Jeżeli pan nie wróci do godziny dziesią-  
tej, to...  
— Do dziesiątej, — wtracił, — brakuję je-  
szcze około pięćdziesięciu minut. Mamy zatem  
bardzo wiele czasu...  
(D. c. n.)



Tadeusz Kutz

# Tajemnice podziemi warszawskich DUCH KROLOWEJ BARBARY

W dziele historyka Posseliusa p. r. „Compendium historiae polonae ab an. 1387 ad a. 1623” znajdujemy wzmiankę o wywołaniu przez „mistrza ciemnego kunsztu” — Twardowskiego — widma królowej Barbary. Czarnoksiężnik miał tego dokonać na życzenie króla, który nie mógł przeboleć straty ukochanej małżonki i za wszelką cenę „chciał jej chodzić zobaczyć pragnął”.

Podobno seans udał się i życzenie króla zostało spełnione.

Rzeczywistość jednak wygląda trochę inaczej. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że Twardowski nie maczał rąk w tej sprawie. Ducha zmarłej królowej sfabrykował w bardzo zrezygnowany sposób pokojowiec królewski Mniszek, żyd Egidiusz baba — czarownica z Błonia, zwaną „Wielkim Ożogiem”.

Ta godna trójka upatrzyła sobie niejaką Basie Giżankę, zamkniętą w klasztorze Klarysek, „gdzie miano jej „dobre obyczaje wszczerzyć” — jak pisze historyk Orzelski. Basia przypominała bardzo z twarzy i postaci zmarłą królowę i to podobieństwo postanowił wyzyskać Mniszek i jego współnicy.

Umyślił oni, aby zaaranżować w obecności króla scenę wywołania ducha i w odpowiedniej chwili wprowadzić do komnaty Giżankę, ubraną w szaty Barbary. Plan ten powiódł się w zupełności i Mniszek znalazł się w wielkiej łasce u oszukanego w ten nieczyny sposób monarchy.

**PODZIEMNE PRZEJŚCIE**  
Otóż Giżankę sprowadzić miało podziemne przejście, wiodące z klasztoru Klarysek do zamku. Korytarz ten miał prowadzić pod dzisiejszym Nowym Zjazdem i, doszedłszy do fundamentów zamku, rozdzielał się na dwie odnogi.

Jedną z nich kończyła się przy schodach, wiodących na komnaty królewskie, drugą zaś zbaczała na zachód, biegnąc tam właśnie, gdzie znajdował się podkop.

Krestowski pisze, że namawiał członków komisji, aby rozpoczęli w tym kierunku poszukiwania, a może uda im się znaleźć to legendarne przejście. Wówczas możnaby się przekonać, czy tajemniczy kopacz nie przedostali się do groty tą właśnie drogą. Namowy te nie oślnęły skutku i tajemnica pod-



Podziemia, wychodzące poza obrys fundamentów Zamku pod plac Zamkowy. Do artykułu obok)

ziemnej groty pozostała nadal niewyjaśniona.

Tymczasem po upływie paru lat podczas robót ziemnych na Nowym Zjeździe znaleziono owe legendarne przejście podziemne. Jednakże przedsiębiorca, prowadzący te roboty, zataił swoje odkrycie, widocznie dlatego, aby uniknąć śledztwa i związanego z tem opóźnienia w pracy.

W każdym razie prace komisji w zamku raz jeszcze stwierdziły, że legendy ludowe muszą opierać się na jakiejś rzeczywistej podstawie.

Odnalezienie podkopu nie wyczerpało jeszcze serji odkryć, jakie dokonano w obrębie starej siedziby królewskiej. Odnaleziono jeszcze stary kanał wycieczkowy, prowadzący nad Wisłę.

### PRZYGODY W KANALE WYCIECZKOWYM

Podczas zwiedzania tajni dywizjonu kozaków kubańskich, mieszcących się pod niższym tarasem Zamku, zwrócono uwagę na świeży mur ceglany. Po przebiegu jego ukazała się wysoka, lecz wąska komora, z której biegły dwa korytarze pod-

ziemne. Członkowie komisji zapuścili się naprzód w korytarz, biegnący w górę, ku zamkowi. Był on dość szeroki i wygodny, od czasu do czasu trafiały się strome, oślizgłe schody.

Korytarz rozdzielał się na dwie odnogi. Jedną kończyła się pod pierwszym dziedzińcem zamkowym, drugą zaś biegła pod Placem Zamkowym, aż do wylotu ulicy Świętokrzyskiej.

Z kolei zapuszczono się w drugą galerję, wiodącą ku Wisłę. Tutaj powietrze było tak zepsute, że wszyscy członkowie komisji, wyjąwszy Krestowskiego, powrócili na powierzchnię. Dzielny literat, miłośnik wszelkich podziemnych zakamarków, poszedł dalej w towarzystwie jednego strażaka.

### GROŻNA SYTUACJA

Droga była bardzo ciężka ze względu na trujące gazy, wypełniające korytarz i grubą warstwę grząskiego łu, zalegającego posadzkę. Miejscami sklepienie tak się obniżało, że peregrynanci musieli pełzać na czworakach, tonąc w lepkiem błocie.

Wyprawa dwóch śmiałków o mało nie skończyła się tragicznie. Otóż w jednym miejscu

peregrynanci spostrzegli w sklepieniu kwadratowy otwór, prowadzący do jakiejś studni. Chcąc ją bliżej zbadać, strażak wspiął się tam po występkach cegieł, gdy nagle rozległ się złowrogi trzask i sklepienie runęło z ogłuszającym hukiem.

Obaj badacze cudem prawdziwym uniknęli zasypania. W zamęcie postradali obie świece i dalszą drogę musieli odbywać w ciemnościach.

Na szczęście już po upływie 10 minut ukazało się światło i peregrynanci wyszli z lochu nad Wisłę.

Na tem zakończyły się tak obfite w sensacyjne wyniki prace Komisji Badania Podziemi Warszawskich w 1866 r. Okazało się, że wieść ludowa naogół dokładnie podała rozmieszczenie najważniejszych podziemi, a co ciekawsze, że opowiadania o dramatach, odbywających się w podziemnych czeluściach stolicy, do pewnego stopnia odpowiadają rzeczywistości.

A więc raz jeszcze znalazła potwierdzenie stara maksyma, głosząca, że na dzień każdego podania ludowego musi być ukryte ziarno prawdy.

### Skauci rosycjcy



Członkowie sowieckiego harcerstwa podczas nauki sygnalizacji w letnim obozie, zorganizowanym dla dzieci dostojników.

## Hallo! Panie Doktorze...

Izba lekarska w Berlinie wydała komunikat, w którym żali się na zarywanie lekarzy przez pacjentów, usiłujących pod pretekstem kryzysu odciągać terminy regulowania należności za poradę lub też nie płacić wcale.

W szczególności zwracają lekarze uwagę na pewien zwyczaj, który przyszedł się szeroko teraz w Niemczech, a który — zdaniem lekarzy — szkodzi mocno ich interesom materialnym. Piszą oni:

„Pacjenci mają teraz zwyczaj zapytywania lekarza telefonicznie o poradę poczem uważają już za zbędne zgłosić się osobiście, w tem mniemaniu, iż porada telefoniczna nie obowiązuje do placenia. Podkreślamy zatem, iż spo-

sób ten wykracza przeciw ogólnie obowiązującym i przyjętym zasadom. We dług prawie unormowanej taryfy wyśrodkowanej lekarza, porada telefoniczna uważana jest za równoznaczną z poradą osobistą i podlega tak samo wynagrodzeniu jak tańta. Lekarze mają więc prawo domagać się honorarium za informację i poradę udzieloną w drodze telefonicznej”.

Jak wynika z komunikatu, lekarze niemieccy wyrażają dość ujemną opinię o solidności i wypłacalności swoich pacjentów, kładąc przytem nacisk na niesolidność sfer, które pod pretekstem kryzysu zarywają lekarzy, prowadząc przytem i dzisiaj tryb wcale wystawny.

### Radio warszawskie

- 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
- 12.45: Płyty.
- 13.35: Płyty.
- 15.10: Płyty. 15.35: Płyty.
- 16.40: Odczyt „Górnictwo w dawnej Polsce”.
- 17: Koncert solistów.
- 18: Odczyt „Z drogi na Olimpiadę”.
- 18.20: Koncert muzyki lekkiej.
- 20: Koncert wieczorny.
- 21.20: Słuchowisko „Sen buchaltera Brozki”.
- 22: Muzyka taneczna. 22.50: Muzyka taneczna.

- 12.45: Płyty.
- 13.35: Płyty.
- 15.10: Płyty.
- 16.40: Odczyt „Złotodajna gasienica”.
- 17: Koncert popularny ze Lwowa.
- 18: Odczyt „Krechowce”. 18.20: Muzyka lekka.
- 19.45: „Przegląd rolniczej prasy Zagranicznej”.
- 20: Koncert symfoniczny. 20.45: Feljton „Radio a muzyka”.
- 21: D. c. koncertu.
- 22: Muzyka taneczna. 22.50: „Białe fartuski”, komedia muzyczna Krumłowskiego w wyk. teatru im. St. Zeromskiego.

### JUTRO

- 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

### W niewoli



Obrzyły hipopotam w londyńskim ogrodzie zoologicznym dopomina się o śniadanie.

## Co wróżą gwiazdy na dzień 21 lipca?

### Ekspansje umysłowej



Wczesne godziny ranne gorzej się zapowiadają z powodu niepokoju nerwowego, jaki możemy odczuwać, lub też nieoczekiwanych wydarzeń i zmian. Zre-

szta te gorsze nastroje szybko ustąpią — a w miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem, sytuacja ulegnie poprawie. Godz. 14-ta może również gorzej się dla wszelkich nowych poczynić, ani też rozstrzygnąć. Nie jest to odpowiedni czas stosunków z osobami wyżej postawionymi i przełożonymi. Nie należy wówczas zdradzać się ze swymi intencjami i mówić o zamiarach na przyszłość. Dość słaba passa ujemna może się jeszcze dać odczuć koło godz. 20-ej — jako nieporozumienia w stosunkach z podległymi, niezadowolone — nie-

chęć. Bada to jednak rzeczy drobne, bez znaczenia, bowiem wieczór dzisiejszy zapowiada się pomyślnie.

Przyniesie on nam rozbudzenie intuicji, pełne nadziei spojrzenie w przyszłość, szersze zainteresowania umysłowe, a także poparcie przyjaciół lub kłecwanych. Dzisiejszego wieczoru możemy z powodzeniem układać nowe projekty w celu osiągnięcia poprawy naszej sytuacji życiowej i postępu. Jest to wpływ dodatni dla wszelkiej pracy umysłowej i literat.

Wieczór dzisiejszy może nam również przynieść jakieś miłe przeżycia uczuciowe i przyjemne nastroje na tle wzajemnej sympatii, nowe znajomości i przyjaźnie.

Dziecko dziś urodzone — da sobą łatwo powodować i może osiągnąć wysoki poziom wykształcenia, okazując dobre intencje i wybitne zdolności umysłowe.

### Sowiecka olimpiada artystyczna



Uczestnicy zjazdu artystów sowieckich, który niedawno odbył się w Moskwie, urządzili popis tańców ludowych przed żołnierzami w koszarach kraśnoarmiejskich.

## Tragarz i komiwojażer spadkobiercami królowej?

### Proces o spadek 400 milionów franków

W r. 1902 zmarła królowa Maria Henrietta, żona króla Belgji, Leopolda II. Pozostały po niej majątek w domach, różnych nieruchomościach, terenach budowlanych etc. oceniany jest na sumę 400 milionów franków (około 13 milionów złotych).

Pretensje do spadku zgłosił niedawno — prócz rodziny bliższej i dalszej królowej — niejaki Jan August Horwath, komiwojażer z Lugdunu, obywatel francuski, z pochodzenia Serb.

Horwath z Lugdunu twierdzi, iż jest prawnikiem Jana Horwatha, szlachcica serbskiego, któremu królowa zapisała pono cały majątek.

Pretensje spadkowe Horwatha popiera adwokat lugduński, B. Sarazin, który przedłożył sądowi belgijskiemu odnośnie dokumenty.

Przed kilkoma mtesiacami wystąpił z pretensją o otrzymanie tego samego spadku również Horwath Józef, tragarz z zawodu, z Zagrzebia w Jugosławii.

Horwath numer drugi twierdzi, jak i jego imiennik numer pierwszy, iż jest również najbliższym krewnym owego legendarnego Horwatha, któremu zmarła królowa zapisała w spadku cały swój majątek osobisty.

Horwath z Lugdunu nie oponuje bynajmniej przeciw pretensjom Horwatha z Zagrzebia, ustalony bowiem jest fakt, iż Horwath — spadkobierca miał dwóch synów.

Cała ta sprawa, ze względu na obfity sumę, o jaką chodzi, oraz wobec rozgłosu europejskiego, jest nader zawiślana. O ile pretensje obu kandydatów do spadku zostaną uznane przed sądem belgijskim, ostateczne rozstrzygnięcie sprawy przekazane będzie zapewne sądowi międzynarodowemu w Hadze.

### WINSZUJEMY:

Dziś: Wiktorowi  
Jutro: Marji

## Konkurs piękności samochodów w



W lasku Bułońskim w Paryżu odbył się w tych dniach konkurs piękności samochodów damskich. Na zdjęciu znana artystka paryska p. Alice Coseg obok swego samochodu na konkursie.



### Niedobór w budżecie miejskim za I kwartał

Jak widać ze sprawozdania Magistratu za pierwszy kwartał bieżącego budżetu r. 1932/33 niedobór w dodatkach do podatków państwowych oraz podatków samoisntnych wynosi

zgorą 30 proc. sum preliminarjnych. W związku z tem Magistrat zamierza powołać w najbliższym czasie Komisję oszczędnościową dla poczynienia oszczędności w wydatkach.

### Państwo zorganizowanej pracy hasłem Legionu Młodych

Jak już donosiła prasa miejscowa powstał w Białymstoku Obwód znanej organizacji p. n. Legion Młodych—Związek Pracy dla Państwa, organizacja która skupia młody element, stojący na gruncie ideologii i tradycji obozu niepodległościowego. Marszałek Piłsudski jest jej Wodzem ideowym. Legion w swej deklaracji ideowej uchwalonej na Kongresie 20 marca rb. głosi hasła przemiany ustroju państwowego i psychiki obywatela, rozwijając śmiały i wyraźny program Państwa, opartego na nowych podstawach. Jest to państwo zorganizowanej pracy.

sudskiego oraz z przewodniemi ideami Legionu Młodych, mogą zgłaszać swój akces przez wypełnienie odpowiednich deklaracji, które otrzymywać można codziennie w Komendzie Obwodu (Kilińskiego 16) w godz. 17—18.

Legion Młodych — to organizacja, która rozumie zmienione warunki życia powojennego, która na tle ogólnego chaosu i bezprogramowości wysuwa zdecydowane hasła i postulaty. To też zrozumiałe jest zainteresowanie i entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznaje we wszystkich środowiskach.

Zawdzięczając Panu Wojewodzie Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu uzyskano w b. r. fundusze specjalne z Woj. Kom. do spraw bezrobocia i otwarto w obecnym sezonie obozy dla młodzieży pracującej zawodowo poci obojga w Pietraszowcach niedaleko stacji kolejowej Wołkowysk-Centralny.

Komenda miejsc. Obwodu z p. Różgiewiczem na czele prowadzi obecnie energiczne przygotowania do uroczystej inauguracji; która się odbędzie w pierwszych dniach września rb. Osoby, poczuwające się do łączności z Obozem Marszałka Pił-

Pełno wszędzie słońca, powietrza i ruchu. Niedaleko zaś przepływa rzeka, która jest idealnym miejscem kąpiele, gwarantującym bezpieczeństwo i higienę. Poza miejscem obozu rozciąga się malownicza falista wyżyna urozmaicona roślinnością. Teren obozów w Pietraszowcach przewyższa wszystkie znane miejscowości letniskowe w okolicy Białegostoku.

### Zasilki dla rodzin rezerwistów

Do referatu wojskowego Magistratu wpłynęło już 18 podań osób ubiegających się o zasilki z tytułu odbytych ćwiczeń wojskowych. Racje zasilkowe, mimo początkowych tendencji do ich obniżenia, pozostały w roku bieżącym n a d a l niezmiennie. Wynoszą one dziennie 90 gr., 1.10 zł. i 1.30 zł. zależnie od stanu rodzinnego powołanego na ćwiczenia.

Do użytku młodzieży przeznaczony jest piękny obszerny pałac położony na suchym piaskowym wzgórzu i otoczony starymi drzewami, sadami owocowymi, oraz kwiatami.

### Osobiste

Komendant Garnizonu i Dowódca Brygady Kawalerji p. pułkownik dyplomowany Kmicic-Skrzyński powrócił i objął urzędowanie.

### Zakończenie obozu letniego młodzieży szkolnej w Grandziczach

Uroczyste zakończenie obozu letniego WF. i PW. w Grandziczach odbędzie się dnia 22 i 23 lipca.

### Harcerze na kajakach płyną szczęśliwie ku morzu

Harcerska wyprawa kajakowa o której pisaliśmy że wyruszyła z Grodna dnia 16 lipca dotarła już do Augustowa.

### Wielka strzelecka zabawa ogrodowa

W nadchodzącą niedzielę strzelcy białostocki przygotowują pełną niespodziankę i atrakcyjną wielką ogrodową zabawę strzelecką. Początek o godz. 4-ej po południu. Niezwykle urozmaicony program przewiduje między wielu innymi zawody

została rodzina była na utrzymaniu rezerwisty i po jego odejściu nie miała żadnych środków do egzystencji.

Przy wyjeździe z Gdyni w dniach od 31 lipca do 2 sierpnia r. b. włącznie, każdy uczestnik obowiązany będzie przedstawić poprzednio wykupiony bilet na stacji wyjazdowej w kasie Gdyni do ostemplowania na drugiej stronie. Bilet ten ważny będzie na przejazd powrotny bezpłatny tylko przy wyjeździe w dniu ostemplowania przez Stację Gdynia. Niezależnie od powyższych ulg, każdy wyjeżdżający z Gdyni w dniach od 31 lipca do 2 sierpnia r. b. ma prawo na mocy upoważnienia wydanego przez Ligę Morską i Kolonialną do wykupienia biletu ulgowego w wysokości 20% ceny nominalnej z

ku do jeziora Studziennego, co wypało szczęśliwie, ponieważ na jeziorze mogłyby wyniknąć niepożądane skutki. Harcerze dzięki swym beztrudnym humorom czują się dobrze i nieprzejmując się przeciwnościami płyną dalej ku morzu.

**BANK CUKROWICTWA S. A. w POZNANIU**  
SKŁAD CUKRU w BIAŁYMSTOKU  
ul. Artyleryjska Nr. 9, tel. 9-04  
Zawiadania WP. Odbiorców workowych, że obecna cena KRYSTAŁU wynosi 21.159.— za 100 kg. loco nasz magazyn.

### Dalsze uruchomienie fabryk

W dalszym ciągu uruchomione zostały fabryki B-ci Mareja (65 rob.), Markusa (87 rob.), Sz. Bacera (14), L. Lipkesa (25), Jag-

łoma i Szpiro II zmiana (63), Openhejma II cz. (25) i Stow. Fabryk. Włókienniczych (19-tu rob.).

### 10.000 zł. dla dzieci robotników pozbawionych pracy

Urząd Wojewódzki zawiadomił prezydenta miasta o zatwierdzeniu uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyasygnowa-

nia 10.000 zł. z pieniędzy, uzyskanych od Elektrowni dla dzieci robotników, pozbawionych pracy.

### Wykaz nieodnowionych domów

Wydział Techniczny Magistratu przystępuje do sporządzenia wykazu domów nieodnowionych na głównych ulicach. Należy zaznaczyć, że wielu wła-

ścicieli nieruchomości np. przy ul. Marsz. Piłsudskiego malowało domy na ciemny kolor zamiast na jasny. Materiały odesłane zostaną do p. Starosty

## OBOZY WYPOCZYNKOWE LETNIE W PIETRASZOWCACH dla młodzieży pracującej zawodowo

Pełno wszędzie słońca, powietrza i ruchu. Niedaleko zaś przepływa rzeka, która jest idealnym miejscem kąpiele, gwarantującym bezpieczeństwo i higienę. Poza miejscem obozu rozciąga się malownicza falista wyżyna urozmaicona roślinnością. Teren obozów w Pietraszowcach przewyższa wszystkie znane miejscowości letniskowe

Młodzież czuje się doskonale. Pomimo krótkiego trwania obozu, czuje się i wygląda doskonale. Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że to gromady czerwonoskórych harcuja po polanach. Zdrowe spracowane bary pod wpływem słońca przybrały kolor ciemno-chro-

### Z Resursy Obywatelskiej Pod hasłem uzdrowienia i utrzymania placówki

Jak się dowiadujemy na walnym zebraniu członków Resursy Obywatelskiej; postanowiono utrzymać Resursę, jako jedyną polską placówkę towarzyską. Jednocześnie członkowie opodatkowali się na spłacenie najbardziej pilnych zobowiązań. Wybrano nowy Zarząd w składzie: Prezes — p. B. Filipowicz, wiceprezes — p. mec. Zdrowski, drugi wiceprezes — p. Szymański, gospodarz — p. Oświecimski, skarbnik — p. inż.

Głogowski, sekretarz — p. mec. Reihard, członkowie: p. sędzia Pilecki, p. rejent Gasiorowski, p. kpt. Piko, p. W. Łuszczewski, p. inż. Mitkiewicz i p. inż. Kariakin. Poza tem uchwalono udzielać sali Resursy na zebrania i odczyty społeczne. W każdą zaś sobotę urządzane będą wieczorki taneczne dla młodzieży, gdzie stroje będą mogły być spacerowe.

### Z działalności Polsk. Czerw. Krzyża

W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża na którym zatwierdzono szereg spraw bieżących, m. in. postanowiono od

1 sierpnia uruchomić w Brańsku szpital po gruntownym remontowaniu przez Zarząd Okręgu białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

### Z życia Pracowników Umysłowych

Wobec ogłoszonego w ostatnim czasie na lamach prasy miejscowej zakazu Pana Starosty Grodzkiego zbierania przez Zrzeszenie Pracowników bezrobotnych anonsów i inseratów do informatora, oraz zamówień na album Druskiennik i t. p., Zarząd Związku Zawodowego Umysłowych Pracowników Biu-

rowości, Handlu i Przemysłu Województwa Białostockiego wyjaśnia niniejszem, iż Zw. Zaw. U. P. B. H. i P. nie ma zgoła nic wspólnego z Zrzeszeniem Pracowników bezrobotnych i że nie trudni się, ani też nie upoważnił nikogo z łona Związku do zbierania jakichkolwiek zamówień i ogłoszeń reprezentując jedynie i skupiając w swym ręku ochronę praw i interesów żywotnych swych członków, zarówno pracujących, jak i też pozostających w tej chwili bez pracy.

Równocześnie Zarząd Związku ogłasza, że poradnia i biuro interwencji, zorganizowane przy Sekretarjacie Związku przy ul. Kilińskiego 16 na parterze, czynne będą w okresie wakacyjnym 3 razy w tygodniu, a mianowicie: we wtorki, środy i piątki od godz. 19-ej do 20-ej.

Równocześnie Zarząd Związku ogłasza, że poradnia i biuro interwencji, zorganizowane przy Sekretarjacie Związku przy ul. Kilińskiego 16 na parterze, czynne będą w okresie wakacyjnym 3 razy w tygodniu, a mianowicie: we wtorki, środy i piątki od godz. 19-ej do 20-ej.

### Wycieczka Krajoznawcza młodzieży pracującej zawodowo do Pietraszowic

W dniu 16 b. m. o godz. 3-ej m. 38 rano udała się wycieczka

### Ostateczny termin przeglądu dorozek

Na skutek interwencji dorozkarku Magistrat w drodze wyjątku wyznaczył na dziś na godz. 10 ostateczną komisję dla przeglądu dorozek. Właściciele dorozek, którzy nie uzyskali dotychczas prawa jazdy, winni wykorzystać okazję i zgłaszać się celem uniknięcia kar.

## Na „Święto Morza” do Gdyni

Jak już podawał „Dziennik Białostocki” każdy jadący na „Święto Morza” do Gdyni w dniach od 28 do 31 lipca r. b. ma prawo na mocy rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, wykupić za 70% wartości nominalnej bilet do wszystkich klas i na wszystkie pociągi ze stacji wyjazdowej do Gdyni. Bilet będzie ostemplowany przez kasjera datą wyjazdu tylko z jednej strony.

Gdyni do miejsca zamieszkania każdym pociągiem i każdą klasą. Organizacje, związki i stowarzyszenia pragnące wziąć udział w „Święcie Morza” proszone są o niezwłoczne podanie następujących danych Zarządowi Głównemu L. M. i K. Warszawa, ul. Nowy Świat 35: nazwę organizacji, ilość uczestników, termin wyjazdu, specjalne życzenia co do zaprowjan-

bowania i zakwaterowania. Koszt dziennego utrzymania jednego uczestnika zjazdu w Gdyni wyniesie od 5 do 10 zł. wraz z przejazdka po morzu, zależnie od wymagań. Ze względu na ograniczoną ilość kwater, uczestnicy — muszą być przygotowani na pewne niewygody i trudności. Grupy zrzeszone winny być zaopatrzone w transparenty i o-

opaski z wypisaną wyraźnie nazwą organizacji i miejscowości, skąd dana wycieczka przybywa. Ze względu na dążenie do nadania zjazdowi charakteru manifestacji ogólnopolskiej, uczestnicy zjazdu winni przybywać ze sztafardami i orkiestrami w strojach ludowych, jeśli chodzi o grupy regionalne, w mundurach organizacyjnych i t. d.

do Wołkowyska młodzieży pracującej zawodowo w liczbie 40 osób pod kier. p. inż. E. Głogowskiego i grona wychowawców.

Zwiedzono tereny obozu wypoczynkowego, oraz okolice Wołkowyska. Wycieczkowicze przebyli cały dzień, zachwycając się życiem obozu, urządzeniem, oraz warunkami zdrowotnymi. Szczególnie zachwycono się chwilami gawęd i śpiewów przy ognisku. Są to bowiem chwile bardzo podniosłe, które i starszym wciskają do serca jakies dalekie wspomnienia.

### Kryzys browarnictwa Polskiego

Spożycie piwa spada od lipca 1930 r. (Gdy w r. 1929, produkcja piwa w Polsce wynosiła 2,6 milj. hl., to tegoroczna kampania przewiduje najwyższe 1,5 milj. hl. Gdy przed wojną spożycie piwa wynosiło 25 l. na głowę, to w r. b. wynosi 5 i pół l. Przyczyna tak gwałtownego skurczenia się konsumpcji jest jedno: ogólne zubożenie. Piwo jako napój luksusowy z budżetu domowego nawet średnio zamożnej rodziny musiał zostać skreślony, a trzeba wiedzieć, że głównym konsumentem piwa jest inteligent. Wobec katastrofalnego spadku spożycia wszelkie dążenia browarów, mające na celu zwiększenie spożycia będą musiały minąć się z celem o ile rząd uchylił się od przyjęcia z pomocą. Gdyż, istnieją tylko dwie drogi. Pierwsza — to dostosowanie cen piwa do siły nabywczej konsumenta, czyli innymi słowy, generalna obniżka cen. Druga, to przystosowanie zarobków do cen. To ostatnie wyjście, leżące poza granicami praktycznego rozwiązania musi być siłą faktu odrzucone. Jedynie dostosowanie cen do siły kupna — oto jedno co pozostaje. Niestety możliwość ta jest niezależna od browaru, gdyż ceny obecnie leżą w granicach rentowności. Państwo, przez politykę bardziej przychylną mogłoby ulżyć browarnictwu polskiemu: zrewidowanie zbyt wysokich opłat akcyzowych, podatków, nadmierne rozbudowanych świadczeń socjalnych. Zmniejszenie się konsumpcji spowodowało zmniejszenie się obrotów eo ipso zmniejszenie się rentowności, komplikując jeszcze bardziej katastrofalną sytuację. Następstwa tego sta-

nu nie dały na siebie czekać. Browary w poszukiwaniu rynków zbytu udały się do rozmaitych, często nawet najmniej właściwych środków, jako okazało się, najdokuczliwszą formą konkurencyjną było nadmierne rozbudowanie kredytu towarowego i gotówkowego, gdyż kredyt ten pochłoniął w znacznej części kapitały zakładowe. Kapitały te, obecnie zamrożone, mogą być w całości stracone, z powodu masowych upadłości przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich. Wszelkie próby poczynione w kierunku porozumienia się browarów jak dotąd nie dały pozytywnego rezultatu. Lansowana przez prasę wiadomość, o mającym nastąpić wszelkich podstaw. Rozwój wypadków, ewentualne dalsze zmniejszenie się spożycia zmusi przemysł browarniczy do zajęcia zdecydowanego stanowiska. Jakie stanowisko to będzie, trudno obecnie przewidzieć, w każdym razie browarnictwo pol-

skie mając za sobą piękną kartę, będzie musiało włożyć wiele pracy, aby w swym pochodzie rozwojowym nie cofnęło się o lat kilkadziesiąt.

### Przeгляд koni

W dniu 1 sierpnia o godz. 8 rano na targowisku końskim odbędzie się przegląd koni, urodzonych w 1928 r. i starszych, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości oraz koni 14-letnich, posiadających w dowodach tożsamości wpisane „W 1”, „W 2”, AL i AC i T.

### Kradzieże

P. Marja Ignaouiuk (Częstochowska 2) zameldowała w komisarjacie, że skradziono jej 200 zł gotówką z mieszkania siostry, Sienkiewicza 80. — Podczas nieobecności domowników złodziej dostał się do mieszkania Chany Izbuckiego, Sienkiewicza 60, skąd skradł pościel i 38 zł. gotówką. Ogólne straty wynoszą 385 zł.

### Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: Ajzenstadtta Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

### Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Masowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oza, nosa, gardła i uszu. Orsz. gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczo. Dojazd autobusem D.

**Popierajcie L. O. P. P.**

**Dr. Neumark**  
Chorby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

### Zadzwęczały piły tartaczne

Dnia 19 bm. został uruchomiony tartak J. Gordona, ul. Złota 4. Pracę uzyskało 10 robotników.

### Widowiska

**APOLLO** 7, 845, 1015  
Upojony i melodyjny film  
**W KAWIARENCE**  
W rolach głównych  
Manon Gerth i Jacque Catelain

**MODERN** Pocz. 7, 845, 1030  
**Harry Peel**  
w najnowszych filmie dźwiękowym  
WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY  
Ceny od 65 gr.

**POLONIA** Pocz. 7, 845, 1030  
**SEN O MIŁOŚCI**  
Dramat erotyczny.  
Ponadto Tygodnik dźwiękowy „FOXA”

**Dr. A. KENIG**  
UROLOG  
Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe  
BIAŁYSTOK  
Kilińskiego 13, tel. 13-91.

**Dr. Neumark**  
Chorby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.